

Przyjaciel Ludu

Pismo pobożno-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przedpłata na poczeko z odnośnikiem miejsczale 143530 mk.
Wksp. bez odnośnika miejsczale 138000 mk. z odnoś. w don: 140000 m.
Pod opaską w Polsce miejsczale 175000 mk.
Pojedynczy egzemplarz 15000 mk.
W Francji pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.) Tel. 47.
Druk i skład: Drukarni Spółkowej w Kępnie ul. Mickiewicza 54.
W razie wypadków, spowodowanych siał wyższą, przeszkód w załadunku, strajków i t.p. przyczyn, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitej formy 10000
Zaobne i dla poszukujących pracy 8000
Reklamy w dziale redakcyjnym 25000
Przed tekstem na 1 stronie 25000
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 145.

Kępno, na wtorek 18 grudnia 1923 r.

Rok X.

Przesilenie rządowe.

Kolportowane od kilku dni wieści o przewidywanym rozłamie wśród większości narodowej sprawdziły się. W południe obradował klub P. S. L. nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Wszystkie niemal poprawki, przedstawione przez referenta posła Pawłowskiego, należącego do grupy p. Bryła, zostały odrzucone większością głosów. Wobec tego poseł Bryl na czele 15 posłów opuścił salę posiedzeń. Zwołał on na naradę 14 swoich zwolenników i na posiedzeniu postanowiono zawiązać odrębną grupę parlamentarną. Na posiedzeniu opracowano projekt deklaracji ideowej i uzasadnienie powodów, które skłoniły grupę p. Bryła do wystąpienia z klubu Piasta. Deklaracja ma stwierdzić, że grupa Bryła tylko i wyłącznie w przedmiocie ustawy o parcelacji i osadnictwie nie może pójść ręką w rękę z obecną większością sejmu, pozbawioną zaś nie będzie dążyć do rozbitcia tej większości.

Wskutek wystąpienia p. Bryła marszałek Rataj nadesłał na ręce wicemarszałka Moraczewskiego pismo, w którym oświadcza, że zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi i wskutek zmienionej sytuacji politycznej składa na ręce wicemarszałka Moraczewskiego, jako najstarszego wicemarszałka, dymisję ze stanowiska marszałka Sejmu. P. Moraczewski zamknął posiedzenie i odroczył je do poniedziałku.

O 6 wieczorem zwołane zostały plenarne posiedzenia klubów parlamentarnych celem omówienia sytuacji politycznej.

O 8,30 wieczorem na posiedzeniu rady ministrów uchwalono jednogłośnie podać się do dymisji.

Bramienie listu, wystosowanego do p. Prezydenta Wojciechowskiego jest następujące:

„Panie Prezydencie: Wobec tego, że w dniu dzisiejszym przesuńcienia w układzie sił na terenie parlamentarnym podrywając podstawy większości, na której rząd się opiera, uniemożliwiają rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce p. Prezydenta dymisję gabinetu. (—) Witos.

O godz. 22 p. prezes Rady ministrów przedłożył pismo powyższe osobliście p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, który po wysłuchaniu prezesa Rady Ministrów oświadczył, że swą decyzją odracza.

W sobotę odbyła się w Belwederze konferencja przedstawicieli klubów większości narodowej z panem Prezydentem Wojciechowskim. Reprezentanci stronnictw polskich przedstawili swój pogląd na dany stan rzeczy i określili stanowisko zajęte przez kluby narodowe. Pan Prezydent wysłuchał opinii przedstawicieli klubów, ale nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

Postępek p. Bryła i towarzyszy wywołał ogólne zdumienie i spotyka się z ogólnym potępieniem wśród narodowo myślących ludzi. Nową sytuacją jest niewątpliwie niebezpieczna, ale przeważa opinia, że prędzej czy później do zatargu jawnego przejść musiało i że nowy rozłam może nie tylko uzdrowić PSL, przez wyjście z jej grona szkodliwych jednostek (nazywanych zwyrodniałą lub zgnitą inteligencją), ale ewent. wyjaśnić sytuację. Podobno niektórzy z „brylistów” żałują swego zapędu demagogicznego i myślą o cofnięciu się z fałszywej drogi.

Cała Warszawa jest oburzona na podyktowany niskimi kombinacjami zamach karjerowiczów na wytworzoną z takim trudem większość sejmową. Czyn ich jest piętnowany jako chęć sbotażu naprawy Skarbu Rzeczypospolitej. Powszechna pogarda zapewne przykrzyłaby pp. brylistom pobyt w Warszawie poza terenem sejmowym.

Być może, iż burza zostanie jeszcze zażegnana. Mówią o projekcie postawienia na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu kwestji zaufania i przewidują, iż Rząd Narodowy znajdzie jednak w izbie większość.

Dzienniki obliczają, że po ustąpieniu grupy posła Bryła z większości, rząd rozporządza na 440 posłów 311 głosami, w tej liczbie 5 chlorobobów.

Z Sejmu.

Warszawa, 13 grudnia.

Rozprawa nad reformą rolną.

Referat p. Makulskiego (PSL) rozpoczął obrady nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Mówca omawiając wszystkie punkty ustawy dowodzi, że reguluje ona sprawę ostatecznie i jest wielkim postępem na drodze realizacji reform rolnych.

P. Kwapiński (PPS) poddaje projekt ostrej krytyce i uważa go za pogorszenie ustawy z 1920 r.

P. Staniszkis (ZLN) stwierdza, iż ustawa jest rezultatem kompromisu i podkreśla, że Zw. L. Nar. od pierwszej chwili stał na stanowisku, że dobra kościelne stanowią bezsporną własność Kościoła, zagwarantowaną przez Konstytucję. Układ ze Stolicą Apostolską powinien być poprzedzić uchwalenie ustawy, która zasadę jego przesądza. Poza to mówca ZLN, zarzykował twierdzenie, jakoby ustawa nie zagrażała interesom miast, kończąc swe obszernie wywody wezwaniem izby do uchwalenia ustawy.

P. Dubanowicz (Kl. Chr. Nar.) oświadcza imieniem swego stronnictwa, że w wypadku, jeżeli rząd przed głosowaniem nie złoży oświadczenia, iż Stolica Apostolska zgadza się na przejście przez państwo dóbr martwej ręki — klub Ch. Narodowy nie będzie mógł przesądzać tej sprawy swymi głosami.

P. Poniatowski („Wyzwolenie”) krytykuje ustawę, wypowiadając się przeciwko parcelacji prywatnej i stawia formalny wniosek odrzucenia całego projektu.

Nieludzka wrzawa wybuchnęła podczas przemówienia p. Griessa (klub Kat. Lud.) Urządziło ją naturalnie „Wyzwolenie”, które istotnie wywołało się, z resztki zasad parlamentaryzmu i przyzwoitości. Po słowie z tego „ruskim duchem” przesiąkniętego klubu tak dalece zacietrzewili się, iż nawet ich mniejszościowy przyjaciel p. Sommerstein nie mógł przyjąć do głosu.

Wrzawa skończyła się ostatecznie tem, że posłów, zachowujących się w „wysokiej izbie” jak w karczmie, a mianowicie przedstawicieli „sympatycznego” Wyzwolenia pp. Durę, Ballina, Wojewodzkiego i Putka musiał wicemarszałek Seyda wykluczyć z posiedzenia.

Po przerwie spowodowanej przykrem zajęciem odroczył p. przewodniczący dalszą dyskusję nad reformą rolną do następnego posiedzenia.

Dyskusja nad ustawą wojskową

P. Mączyński (klub Ch. Nar.) Ustawa ta decyduje o losie armji polskiej, na której może się oprzeć mocarstwowe stanowisko Polski. Debaty nasze nie mają charakteru militarystycznego czy imperjalistycznego, lecz tylko dyktowane są zrozumiąją koniecznością obrony granic państwa w tak niekorzystnym położeniu geograficznym posiadające tak licznych sąsiadów. 2-letni czas służby i liczba 30 dywizyj jest niedostateczną, tylko ze względu skarbowych należy się na to godzić narazie. Zwrucano Sejmowi 4-letniemu, że nie obmyśli dostatecznych funduszy na utrzymanie 100-tysięcznej armji, którą uchwalili. Oby potomność naszemu Sejmowi nie musiała podobnych czynić zarzutów. Wobec spóźnionej pory przerwano obrady. Następnego posiedzenie w czwartek o godzinie 3 po południu.

14 grudnia.

Obrady na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpoczęto od pierwszego czytania projektu ustawy o stosowaniu obowiązkiem wszeźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania plac zarobkowych. Konieczność uregulowania tej palcejszy sprawy, dotykającej bezpośrednio interesów najszerszych warst pracujących uznana została przez Izbę. Projekt odesłano do Komisji z tem, aby załatwiła go w ciągu 4 dni, tak, że jeszcze przed ferjami świątecznymi uchwalony będzie w pełnym Sejmie.

Ozywną rozprawę wywołał projekt ustawy o wypuszczeniu II serji 6 proc. bonów skarbowych.

Różnicę zdań stanowiła przedewszystkiem sprawa sposobu obliczania kursu bonów, a mianowicie czy mają być obliczane według franka złotego, czy też franka szwajcarskiego, tak jak obliczane były wszystkie poprzednie serje bonów. Po przemówieniu posłów

Byrki (P. S. L.) i Jaroszyńskiego (Kl. Ch. N.) większ Izby, uznając słuszność ich wywodów, przychylił do utrzymania dawnego sposobu obliczania, a mianowicie wedle kursu franka szwajcarskiego. Stronni opozycji choć dotychczas należały do zwolenników bonów złotych i były ich gorącymi obrońcami, jeź ze względów politycznych zwalczania przedłożonych, domagały się zredukowanej sumy bonów 15 milionów, co jednak nie uzyskało zgody większości przedewszystkiem ze względu na związane z ciele polityczne.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o celacji i osadnictwie. P. Bitner: Dobrą jej stroną, zapewnienie przejścia w ręce drobnych rolników tysięcy ha, (Pos. Smoła: Na księżycu.) oraz to, że forma rolna ma być przeprowadzoną nie drogą między klasami, lecz na zasadzie porozumienia. Ch. D. uważa, że jest zupełnie słusznem, żeby przesłała w ręce włościanina polskiego w znacznej części, co do dóbr kościelnych zachodzi niezgodność z konstytucją. Gdy nasze stronnictwo miało przystąpić do większości rządowej uczyniliśmy zastrzeżenie przed rozpatrzeniem tej sprawy w Sejmie, rząd uzgodził z Rzymem. Uplłynęło już 7 miesięcy, a jeszcze nie stało, dla tego proszę, ażeby rząd przed uchwaleniem tej ustawy uzyskał tę zgodę. Pos. Somme porównuje obecną ustawę z wniesioną swego czasu ustawą za gabinetu Sikorskiego. Pos. Wasyń: Ustawę obecną uważamy za skierowaną przeciw dia odebrania nam zapasu ziemi i w tej formie jakiej jest wniesiona, zgadzając się na nią nie możemy. Dlatego też wnoszę o odesłanie jej do komisji.

Z kolei pos. Kowalczyk z P. S. L. wśród cię przerywał i napaści z burzliwych i wiecznie rozrywanych ław Wyzwolenia, w doskonałym przemówieniu rozprawił się z dzisiejszymi przeciwnikami prawa lewicy, wykazując w sposób jasny całą ich dechację w tej sprawie prowadzoną fałszywą grę, obliwając jedynie na kucie wyborczych. Rozprawę je nie ukończono.

Garść myśli dookoła grabieży dóbr kościelnych

Dobra kościelne najlepszem są zabezpieczyć wszelkich instytucyj djecejalnych i parafjalnych ściola katolickiego.

1. Czyż Stolica Apostolska z własnej inicjatywy żądała lub się zgodziła na sprzedaż dóbr kościelnych? Zapewne nigdy!

Jeżeli obecny Parlament nasz tj. Sejm i Senat uchwalą, że reforma rolna ma zabrać także stawę dla utrzymania pracowników kościelnych, uprzednią zgodą Stolicy Apostolskiej — cóż to znaczy?

Rozumiemy to dobrze. Tkwi w tem wla ukryta groźba: „jeżeli nie dacie ziemi dobro to może zabierzemy ją przymusowo”. Słowem ment o przekonaniach szczerze katolickich nigdy kwestji nie powinien stawiać. Jest to bowiem więcej jak terroryzowanie Kościoła, który dla uciecia większego zła godzi się (bo godzić się mu, mniejsze zło. Inaczej było, gdyby Rząd wpierskał zgodę Stolicy św., a potem dopiero przystąpił do reformy rolnej Sejmu — wtedy ukrytej groźby w ustawie nie było.

2. Jeżeli obecnie Stolica Apostolska zgodziła się na wyłączenie dóbr kościelnych do reformy rolnej czy wntczas katolickie stronnictwa i katolicy wie muszą głosować za taką reformą?

Nie, przeciwnie! Wszak wiedzą dobrze o te stolica Apostolska taką zgodę dać musiała z ciężkim sercem, że Stolica Apostolska z zadaniem przyjmie do wiadomości, gdy od niej się ofiary ostatecznie jednak nie przyjmie.

Postowie katolicy w każdym razie głosowali przeciwko zabraniu dóbr kościelnych, w czem Stolica opinia ich poprzeć powinna; motywy są cię jasne i słuszne:

1) Zgoda Stolicy Apostolskiej na zabranie do

Koreczki gumowe
na butelkę
Iz wężykiem dla dzieci
Butelki do mleka.
Puder dla dzieci,

Drogerja pod Górnoszlazakiem Zygmunt Kielmiński

KEPNO, ul. Sienkiewicza 14.

1161

Artykuły fotograficzne.
Szczotki i pedzły
Lakier biały
i podłogowy
w puszkach.

demokratyzują urzędników. czego dowodem są wielkie i bardzo liczne nadużycia. Słowem, gdzie tylko Polak coś zrobi, to zrobi źle, a urzędy pocztowe polskie to według zdania p. L.; jedno wielkie siedlisko nadużyć i wszelkich przestępstw. Sąd okręgowy w Poznaniu dnia 9 marca 1922 skazał L. na 3 miesiące więzienia za występ z par. 131 uk. i par. 20 ustawy prac. z 7 maja 1874. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok sądu okręgowego uchylił i przekazał sprawę sądowi okr. do ponownego rozpatrzenia. Dnia 1 marca 1923 odbyła się ponownie rozprawa pod III Izba karną sądu okr., na której zasądzono L. na 2 miesiące więzienia, l. wniośł rewizję. Sąd apel. odrzucił ją, wobec czego wyrok sądu okr., skazujący red. L. na 2 miesiące więzienia, stał się prawomocnym. Sąd okr. zaznaczył w swych motywach, że przestępców wymieniać należy imieniem, że krytyka władzy jest potrzebna, ale ta krytyka winna być rzeczowa, a ten kto krytykuje, winien mieć dobro państwa na względzie, a nie chęć lżenia go; oskarżony mógł przez siebie zasięgnąć informacji u źródła, czy podane mu przez kogoś do wiadomości fakty odpowiadają rzeczywistości. Autor tego artykułu, jak wynika z treści artykułu, nie miał jednak zamiaru krytykować zarządzeń władzy, lecz jego zamiarem było szkolenie państwowości polskiej, za co też poniesie karę.

Z całej Polski.

— Stan zasiewów. Według informacji głównego urzędu statystycznego, stan zasiewów w całej Polsce w listopadzie był bardzo dobry. Jedynie w południowo-wschodniej Małopolsce wskutek nadmiernego ciepła oziminy bardzo wybujały i gdzieś tam musiano je nawet przearać.

— Stała jednostka w obliczaniu taryf. Od 1 stycznia wprowadza się obliczanie taryf kolejowych w jednostce stałej. Dnia 29 bm. zostanie ogłoszony kurs franka zł., według którego przeliczane będą wszystkie opłaty kolejowe. W stosunku do taryf, obowiązujących obecnie, oznacza to różnicę po prze-

liczeniu na msp. od 100—125 proc. W dalszym ciągu taryfy kolejowe zmieniane będą zależnie od konjunktur na rynku walutowym w terminach dwutygodniowych.

— Przejechani przez pociąg. W nocy z dnia 9 na 10 na torze pomiędzy Witaszycami a Jarecinem przejechani zostali przez pociąg nr. 502 dwaj nieznanymi mężczyźni lat 20 i 28.

— Żydowskie szpiegostwo. Niedawno donosiliśmy o wykryciu w Wilnie organizacji, która zajmowała się przesyłaniem przez granicę w przesyłkach towarowych raportów szpiegowskich. Obecnie pisma warszawskie podają nazwiska tych „przemysłowców”. Są nimi: Lejba Funkielewicz, Jusek Zymerman, Moszek Wileński i Majer Szurman. Sami żydzi.

— Krawatka wartości miljarða marek. W pociągu łódzkim odchodzącym z Warszawy o północy, powstał onegdaj szalony popłoch. Wśród jadących rozeszła się pogłoska, że „ograbiają” pasażerów. Wkrótce jednak wyjaśniło się, że to i tny oddział nadkomisarza Wiskowskiego poszukuje dolarów. „Poszukiwaczom nie wiodło się”. Agenci już odchodzili z próżnymi rękami, gdy nagle jeden zauważył, że pewien czarny żydek ma krawat podejrzanej wypukłości. Istotnie znaleziono w krawacie 245 dolarów. Właściciela, p. Fajwla Schwarca, odstawiono do komisariatu.

Miljonówka

W ostatnim ciągnięciu miljonówki wylosowano następujące numery: 0 963 950 i 0 876 719.

Na gwiazdkę dla ubogich dzieci

złożył:

P. starosta Kasprzak 10 milj. mk. zamiast kwiatów na imieniny p. M. Wojtkowiakowej.
P. kom. pol. państw. Łysiak 5 milj. mk.
N. N. 2 500 000 mk.
Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” składa
T. Karłowska.

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)
z dnia 15 grudnia 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	1	5 20
Funty angielskie	1	22 75
Franki francuskie	1	27
Franki szwajcarskie	1	90
Franki belgijskie	1	23
Korony czeskie	1	15
Korony austriackie	1	22
Liry włoskie	1	19
Gułdony hol.	1	1

Tendencja zwykła.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 14. grudnia 1923
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych
natychmiast ceny hurtowne:

Zyto	9 400 000	0 40
Pszonica	15 500 000	10 50
Jęczmień	8 500 000	9 50
Jęczmień brow.	8 500 000	9 50
Owies	8 500 000	9 50
Mąka żytnia	4 500 000	15 50
Mąka pszenna	28 000 000	20 50
Ospa żytnia	28 000 000	20 50
Ospa pszenna	28 000 000	20 50
Ziemiaki fabr.	28 000 000	20 50

Uwagi: Sytuacja rynkowa naogół bez zmian, bienie stałe.

Targ bydłocy w Poznaniu.

Dnia 14 grudnia 1923 r.

Placono za 100 kl. żywej wagi:

Cielęta	I. kl.	40
"	II. kl.	30
"	III. kl.	20
Swinie	I. kl.	5700000
"	II. kl.	4800000
Woly	I. kl.	4400000
"	II. kl.	3600000
"	III. kl.	2800000

Prosięta za parę: 8-9000000 od 6-8 tyg., od 9 tyg. Przebieg targu: ożywiony.

Na gwiazdkę

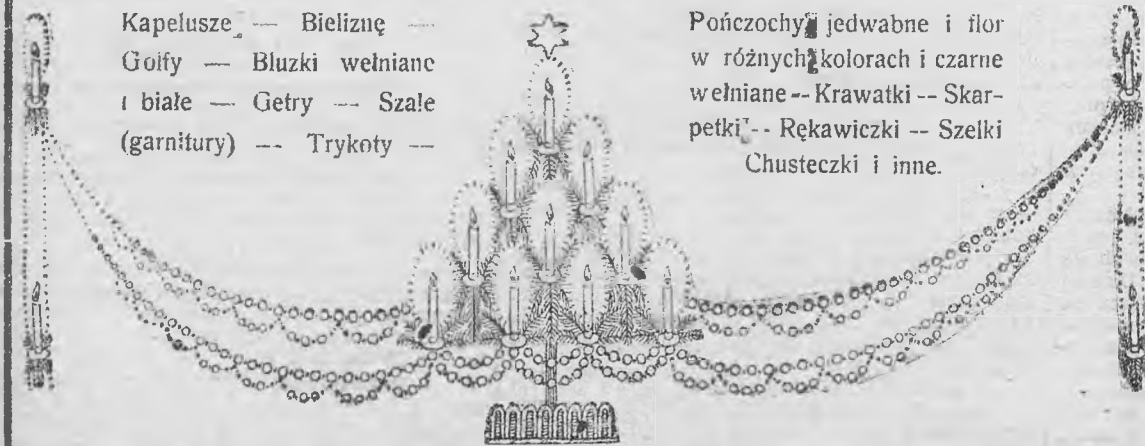
polecam praktyczne podarki w Nowościach — Bławatach — Konfekcji — Artykułach męzkich — Bieliznie w największym wyborze. Dywany — Chodniki — Walizki — Te Kapelusze — Czapki — Parasole — Laski. — **Wiktor Cebulski** dawn. Bracia Lewel KEPNO -- Rynek

M. MIKOŁAJCZAK KEPNO -- RYNEK 19.
DOM PANA JASIŃSKIEGO.

POLECA NA GWIAZDKĘ

Kapelusze — Bieliznę —
Golfy — Bluzki wełniane
i białe — Getry — Szale
(garnitury) — Trykoty —

Pończochy jedwabne i flor
w różnych kolorach i czarne
wełniane — Krawatki — Skarpetki —
Rękawiczki — Szelki
Chusteczki i inne.



węgiel górnośląski

w większych i mniejszych ilościach po taniej
Józef Kwiatkowski,
Kepno, ul. Stodowa 148.

Dla szkół

Dzienniki lekcyjne,
Listy zmud,
Listy kar,
Frekwencje,
Świadectwa,
Przekazy,
Formularze do katalo-
gicznego,
Formularze na pobo-
po leca

Drukarnia Spółkowa w Kep

Wielki obrót.

Mały zysk.



St. Dzwonkowski

skład bławatów

Kepno, Rynek 33, d. p. Lisa

- Materiały męskie i damskie -

Perkale, Muśliny, Woale, Zefiry, Płótna, Inlety
Pościelowe, Ceraty, Wszelkie podszewki.

Rzetelna obsługa.

1191

Ceny umiarkowane.

Ogrodnik

żonaty, 45 lat poszukuje
posady od Nowego Roku
lub później.
Kto, wskaże ekspedycja
Nowego Przyjaciela Ludu
pod nr. 5523.

Poleca się jako

krawcowa

w domu i poza domem,
także i na wieś do prze-
rabiania bielizny oraz gar-
deroby damskiej i dzie-
cięcej.

Kepno, Rynek 24,
drugie piętro.

Po najniższych cenach węgiel górnośląski

w różnych gatunkach, a mianowicie dobrane sortymenty
węgla kowalskiego do piekarni i pieców
kuchennych,

tak za gotówkę, jak i wymianę na ziemniaki, ze składu
w Mroczeniu Nowym,
około 360 m. od stacji kolejowej po lewej stronie szosy w kierunku
Rychtala.

Z poważaniem

Ramza i Bodzioch.

1200